

Sygn. akt I PSK 37/21

POSTANOWIENIE

Dnia 3 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa J. K.
przeciwko Teatrowi (...) w G.
o ustalenie istnienia stosunku pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 lutego 2021 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w G.
z dnia 13 sierpnia 2019 r., sygn. akt VIII Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G., wyrokiem z 11 kwietnia 2018 r., ustalił, że w okresie od 25 września 2001 r. do 30 września 2016 r. istniał między J. K. i Teatrem (...) w G. stosunek pracy, nawiązany na podstawie umów o pracę z 25 września 2001 r. na czas określony, z 18 czerwca 2002 r. na czas określony oraz z 12 czerwca 2003 r. na czas nieokreślony; ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki: (-) kwotę 7.950 zł tytułem dodatku za wieloletnią pracę z ustawowymi odsetkami; (-) kwotę 11.540,01 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie; (-) kwotę 11.540,01 zł

tytułem odprawy pieniężnej z ustawowymi odsetkami. W pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka J. K. świadczyła pracę na rzecz pozwanego w okresach od 1 września 1984 r. do 10 lutego 1987 r. i od 15 września 1993 r. do 31 maja 2001 r. na podstawie umów o pracę. W dniu 25 września 2001 r. strony zawarły tzw. „umowę z wykonawcą”, w której powódka zobowiązywała się realizować powierzone jej artystyczne wykonanie roli, zgodnie z ustaleniami między powódką, reżyserem (a także kierownikiem muzycznym, choreografem, scenografem, ich asystentami i współpracownikami) i pozwanym. Umowa została zawarta na sezon artystyczny, do końca czerwca 2002 r. Umowy takie były zawierane co roku na kolejne sezony. Ostatnia umowa została zawarta w roku 2013 i obowiązywała do 30 czerwca 2014 r. Powódka była aktorką-wokalistką.

W ocenie Sądu Rejonowego w G., w całym okresie wykonywania przez powódkę „umów z wykonawcą” zakres jej obowiązków nie ulegał żadnym zmianom w porównaniu do obowiązków wykonywanych w okresie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na analogicznym stanowisku. Ułożenie całokształtu wzajemnych relacji między powódką a pozwanym nie zmieniało się w całym okresie jej szeroko rozumianego zatrudnienia – zarówno pracowniczego, jak i niepracowniczego – poza innym wykreowaniem ich na płaszczyźnie formalnej.

Powódka miała obowiązek codziennego stawiania się na próbach, których pora była ustalana w planie pracy przez koordynatora i kierownika artystycznego bez udziału powódki. Plany pracy były przedstawiane w cyklach cotygodniowych. Powódka nie miała wpływu na wybór powierzanej jej roli, nawet jeśli rola nie odpowiadała jej z uwagi na kwestie wokalne. Plan premier przedstawiany był pracownikom pozwanego jeszcze przed rozpoczęciem danego sezonu. Harmonogram bieżących spektakli przekazywany był na tablicy z miesięcznym lub dwutygodniowym wyprzedzeniem.

Wobec wszystkich pracowników pozwanego – bez względu na źródło zatrudnienia – prowadzona była lista obecności, która przybierała postać raportu zawierającego informację o liczbie obecnych na próbie lub spektaklu.

W czasie odgrywania roli scenicznej (podczas prób i spektakli) powódka była podporządkowana poleceniom wydawanym przez reżysera i inne osoby zajmujące

się realizacją projektów scenicznych (realizowała ich wizję spektaklu). W wyjątkowych sytuacjach (np. w razie choroby) dopuszczalne były zastępstwa.

W dniu 4 lipca 2014 r. strony zawarły umowę o pracę na czas określony od 1 października 2014 r. do 31 sierpnia 2019 r. Ustalono, że powódka zajmować będzie stanowisko „aktora-wokalisty” w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zarówno na płaszczyźnie normatywnej, tj. biorąc pod uwagę treść „umów z wykonawcą”, jak również na płaszczyźnie faktycznej, tj. z uwzględnieniem faktycznego sposobu ich wykonywania, można stwierdzić, że powódka zobowiązała się wobec pozwanego pracodawcy do starannego działania, a nie osiągnięcia określonego rezultatu. Jej obowiązkiem było odgrywanie powierzonych ról, a nie stworzenie określonego dzieła. Powódka wykonywała powierzoną jej pracę przede wszystkim w ramach prób i spektakli. Ich miejsce i czas były ściśle określone przez pozwanego pracodawcę w tworzonych w tym celu harmonogramach. Powódka nie miała wpływu na postanowienia harmonogramów (nie podlegały one negocjacji z powódką). Obowiązkiem powódki było podporządkowanie się pracodawcy w tym zakresie. Powódka nie była uprawniona do powierzenia wykonywania obowiązków innej osobie. W sytuacjach wyjątkowych było możliwe zastępstwo na próbie bądź spektaklu przez innego pracownika artystycznego, jednakże spośród osób zatrudnionych bądź współpracujących z pozwanym i za zgodą pozwanego. O podporządkowaniu powódki świadczy jej funkcjonowanie w ramach rozbudowanej struktury organizacyjnej pozwanego, w której praca została zorganizowana według ściśle określonych zasad, do których powódka musiała się dostosować. Sam fakt, że w pozwanym Teatrze były wyodrębnione stanowiska kierownika czy dyrektora, wskazuje na relacje o cechach hierarchicznych, które z istoty rzecz pociągają za sobą podporządkowanie. Trudno również, w świetle zasad doświadczenia życiowego, stwierdzić, że powódka nie spotykała się z przejawami władztwa nad nią ze strony kierownictwa, zarówno przed, jak i po okresie obowiązywania kontraktów. Ponadto, kierownictwo pozwanego Teatru wymagało od powódki uczestnictwa (na polecenie) w dodatkowych wyjazdach, jak miało to miejsce w przypadku konieczności sprawowania przez nią zastępstwa w czasie spektaklu w

Teatrze w C. O podległości świadczy również pewna kontrola sprawowana przez inspicjenta w zakresie stawiennictwa na próbach.

Oceniając ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, że powódka w okresie od 25 września 2001 r. do 30 września 2016 r. pozostawała ze stroną pozwaną w stosunku pracy, czego konsekwencją było uwzględnienie dalszych żądań powódki, wynikających ze stosunku pracy.

Strona pozwana wniosła apelację od wyroku Sądu Rejonowego w G.

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z 13 sierpnia 2019 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo o ustalenie stosunku pracy i związane z tym pochodne roszczenia pieniężne. Ponadto zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.846,67 zł tytułem odprawy pieniężnej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz zmienił rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i kosztach procesu. W pozostałej części apelację oddalił oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji uznał, że zarzuty apelacji w części dotyczącej błędnej wykładni prawa materialnego i przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów w znacznej części zasługiwały na uwzględnienie.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powódka jako śpiewak kontraktowy nie przychodziła do pracy codziennie, nie musiała przebywać w Teatrze między próbami, podczas gdy taki obowiązek mieli pracownicy. W sytuacji, gdy nie mogła występować, wystarczyło wskazanie zmiennika i uzyskanie zgody dyrektora na zastępstwo. Powódka pomija postanowienie zawarte w umowach cywilnoprawnych o odpowiedzialności w przypadku wyrządzenia szkody pozwanemu. Zgodziła się na ponoszenie odpowiedzialności w pełnej wysokości za szkodę. Sąd drugiej instancji przyjął, że sporządzanie list obecności „pracowników kontraktowych” na próbach nie przesądza o pracy w ramach umowy o pracę. Stanowi jedynie potwierdzenie uczestnictwa w próbie i mogło mieć znaczenie dowodowe przy ocenie wyrządzenia szkody. Po zawarciu umowy o pracę charakter pracy nie uległ zmianie, powódka nadal wykonywała pracę solistki, uczestniczyła w próbach, ale zobligowana była do obecności, podpisywania list obecności, a w przypadku niemożności występu w danym spektaklu – do złożenia wniosku o urlop bezpłatny. Nie miała możliwości negocjowania terminu i godziny próby i odmowy

wykonania powierzonej jej pracy (roli). W przypadku umowy cywilnoprawnej taka możliwość istniała, co wynika z charakteru takiej umowy. Jeżeli powódka z takiego uprawnienia nie korzystała, to nie oznacza, że nie było to dopuszczalne.

Powódka przez kilkanaście lat zawierała z pozwanym umowy cywilnoprawne. W tym okresie nie ponosiła obciążeń związanych z podleganiem ubezpieczeniom społecznym. Korzystała z uprawnień rozliczania podatków z Urzędem Skarbowym na korzystniejszych zasadach niż przy umowie o pracę. Godziła się na to i miała świadomość, że otrzymuje wynagrodzenie wyższe niż w przypadku umowy o pracę.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uprawniał do ustalenia, że w okresie od 25 września 2001 r. do 30 września 2016 r. istniał między powódką i pozwanym stosunek pracy, w tym od 12 czerwca 2003 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w G. wniosła powódka, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej apelację pozwanego. Skargę kasacyjną oparła na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. i art. 228 § 2 k.p.c., a następnie rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 22 § 1 i § 1¹ k.p., art. 45 k.p. oraz art. 734 § 1 k.c. w związku 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji oraz kosztach postępowania kasacyjnego; ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w części zakwestionowanej przez Sąd Okręgowy w G. oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje oraz postępowanie kasacyjne, według norm przepisanych.

W ocenie pełnomocnika skarżącej, skarga kasacyjnej jest oczywiście uzasadniona. Na poparcie tej tezy pełnomocnik argumentował, że Sąd Okręgowy całkowicie bezzasadnie przyjął, iż Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, jednak przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, przez co doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 22 § 1 i § 1¹ k.p. Pełnomocnik skarżącej zarzucił, że Sąd Okręgowy, twierdząc, iż podziela ustalenia faktycznie poczynione przez Sąd Rejonowy w G., poczynił własne

ustalenia, które pozostają całkowicie sprzeczne z ustaleniami Sądu Rejonowego i zgromadzonym materiałem dowodowym. Oczywista zasadność skargi miałaby wynikać także z rażącego naruszenia art. 228 k.p.c., w wyniku powołania przez Sąd Okręgowy, jako podstawy oddalenia powództwa, faktu, który miał być znany Sądowi urzędowo, a mianowicie wyników kontroli prowadzonej w pozwanym Teatrze przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ponadto pełnomocnik skarżącej podniósł, że Sąd Okręgowy wprost w swym uzasadnieniu stwierdził, że powódka powinna podnieść zarzut nieważności umowy cywilnoprawnej z uwagi na obejście prawa.

W odpowiedzi na skargę strona pozwana wniosła o nieprzyjęcie jej do rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko powołane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, zaś cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie przez skarżącego istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym.

Przepis art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zaskarżone skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por.

postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437). Oczywiście naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej na pierwszy rzut oka, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, to jest podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695).

W ocenie Sądu Najwyższego wniosek skarżącej o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie daje podstaw do przyjęcia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Należy zauważyć, że art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie odwołuje się do oczywistego naruszenia prawa, ale do oczywistej zasadności skargi, co oznacza, że oczywista zasadność skargi może wynikać z oczywistego i kwalifikowanego naruszenia przepisu prawa, pod warunkiem jednak, że skarżący wykaże, iż uchybienie to zadecydowało o wyniku sprawy, kształtowało treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436). Nie chodzi więc o wyrażenie wątpliwości co do konkretnych wypowiedzi Sądu odwoławczego zawartych w uzasadnieniu, szczególnie wówczas, gdy skarżący nie wykazuje, aby miały one decydujący wpływ na wynik sprawy. W rozpoznawanej sprawie

pełnomocnik skarżącej, oprócz szczegółowego odniesienia się do oceny dowodów poczynionej przez Sąd drugiej instancji, sformułował dodatkowo zarzuty dotyczące oddalenia powództwa w związku z informacjami znanymi Sądowi Okręgowemu z urzędu, tj. informacjami o kontroli ZUS u strony pozwanej, oraz odniósł się do wypowiedzi Sądu *meriti* o ewentualnych zarzutach, z jakimi mogłaby wystąpić powódka, kwestionując ważność zawartych z nią umów cywilnoprawnych. Obie wskazane kwestie nie zostały ujęte jako decydujące o rozstrzygnięciu sprawy, a z perspektywy skargi – decydujące o oczywistej wadliwości wyroku co do istoty sporu.

Spór między powódką a stroną pozwaną sprowadzał się do ustalenia istnienia stosunku pracy. Jak w każdym sporze o ustalenie stosunku prawnego, kluczowe znaczenie należało przypisać właściwym ustaleniom faktycznym i ocenie materiału dowodowego, które stanowią podstawę do dokonania kwalifikacji prawnej. Tak wyrażona specyfika przedmiotu sporu znalazła odzwierciedlenie w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, w którym to pełnomocnik skarżącej przedstawił polemikę z oceną materiału dowodowego i ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego w G. Podkreślić więc należy, że argumentacja dotycząca oceny materiału dowodowego jest niedopuszczalna na etapie postępowania kasacyjnego.

Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie mieści się w podstawach kasacyjnych uznawanych za dopuszczalne przez art. 398³ § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z § 3 tego przepisu, podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Artykuł 398³ § 3 k.p.c. nie wskazuje wprawdzie *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c. Wszakże ten właśnie przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204). Ustrojową funkcją Sądu Najwyższego jest sprawowanie nadzoru judykacyjnego, w tym zapewnianie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego

zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975). Skarga kasacyjna nie może więc być oczywiście uzasadniona z uwagi na odmienną ocenę dowodów dokonaną przez Sąd drugiej instancji w zestawieniu z oceną Sądu pierwszej instancji albo subiektywnym przekonaniem skarżącej.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.